Cena za egzemplarz 15 groszy.

B7.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie **3.— zł.**

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 276 **Katowice, sobota 28-go listopada 1931 r.** **Rok 30**

Oszczędzać, czy wydawać?

II.

Uprzytomnijmy sobie dalej, że najpoważniejszy konsument artykułów przemysłowych, rolnictwo, nawet w czasach dobrej konjunktury nie przynosiło więcej ponad 5% włożonego kapitału, a zrozumiemy, że przy dzisiejszej stopie 10—12 % należyte finansowanie rolnictwa jest wykluczone i że wogóle zaciąganie pożyczek przez rolnictwo jest samobójstwem. Dopiero przy spadku stopy na 4—5 % rocznie rolnik będzie mógł coś inwestować — czyli kupować maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, budować i t. d.

Jeśli więc robotnik, widząc się zagrożonym redukcją, zaczyna na gwałt każdy grosz oszczędzać, by mieć coś na czarną godzinę, to wprawdzie spowoduje chwilowy spadek konsumcji butów, ubrań, a może i mięsa i chleba, ale równocześnie wywołuje wzrost ruchu budowlanego, inwestycje w rolnictwie a więc popyt na żelazo, cement, węgiel i t. p. artykuły, w których produkcji jest on najbardziej zainteresowany. Chwilowo, nim się poważniejszy kapitał nagromadzi, nim właściwe źródło lokaty dla siebie znajdzie i nim się stopa procentowa obniży, zastój niewątpliwie się powiększy. Tem silniejsze i pewniejsze zato będzie późniejsze odprężenie.

Jeśli co przedłuża istnienie kryzysu, to właśnie bezmyślne wyrzucanie pieniędzy, brak nagromadzonych rezerw, umożliwiających z jednej strony przetrzymanie a z drugiej strony przebudowę wszystkiego, co złe.

Wszystko to są rzeczy stare i ekonomistom oddawna znane i o nich p. Green mógłby był dowiedzieć się bardzo łatwo w tymże Nowym Yorku, gdyby był poszedł na wykłady prof. Mitchella z Columbia University, który pierwszy, już na szereg lat przed wojną szczegółowo zajął się objawami tych „cykliczności“ w życiu gospodarczem („business cycles“), dowodząc, że każda fala konjunktury wykazuje mniejwięcej następujący przebieg: 1) dobry zbyt, wzrost cen, wielkie inwestycje, wzrost stopy procentowej, obciążenie odsetkami, ciasnota kapitału, 2) zastój zbytu, bezrobocie, straty przedsiębiorstw, likwidacja słabszych, 3) wzrost oszczędności, spadek stopy procentowej i cen, płynność kapitału, 4) spadek kosztów produkcji, ponowny rozwój pewnych odpornych gałęzi. — W życiu gospodarczem dzieje się podobnie, jak w organiźmie człowieka. Gdyby nie choroba i ból, człowiek nie znałby granic, czy w jedzeniu i piciu, czy zabawie, czy pracy. Ból zmusza go do wejścia w siebie i usuwania przyczyn. Taksamo w życiu gospodarczem. Kryzys jest tem groźnem „memento“ wzywającem producentów do rewizji i redukcji wszystkich kosztów produkcji, a konsumentów do oględnego wydawania grosza, czyli **do oszczędności.** U nas wprawdzie narazie obniża się koszta produkcji przez obcinanie zarobków: **ale musi przyjść i kolej na pensje dyrektorskie i na setki różnych synekur, organizacyj i reprezentacyj, przelewających tylko z pustego w próżne.** Pierwsze objawy już się zaczęły. A gdy ten proces zostanie ukończony, gdy zniknie nadmierne obciążenie przemysłu administracją, a z drugiej strony kosztami kredytów, przemysł i wogóle całe życie gospodarcze wyjdzie z kryzysu wzmocnione i bardziej zwarte, bo pracujące **oszczędnie.**

Rzucając wielkie, a tak miłe dla ludzkiej lekkomyślności hasło: „nie oszczędzać, lecz kupować cokolwiek, byle był ruch w interesie“, p. Green nawet nie zdaje sobie sprawy z tego, że on, przywódca robotników, idzie w rzeczywistości na pasku przemysłu i handlu, którym konieczność gruntownej reorganizacji przedsiębiorstw i zadowolnienia się skromnym zyskiem bynajmniej się nie uśmiecha. Hasło to, od lat w Ameryce propagowane, doprowadziło do tego, że mimo kolosalnych bogactw naturalnych, mimo wysokich zarobków robotnik tamtejszy z chwilą najmniejszego zachwiania się konjunktury odrazu spada na dno nędzy, bo nie ma ani ustawowej pomocy, ani jakichkolwiek oszczędności. Hasło to doprowadziło do tego, że bogata Ameryka, która w dodatku niesłychanie zarobiła na wojnie, popada w zależność gospodarczą od **Francji,** dziesięciokrotnie od niej mniejszej i gruntownie przez wojnę zniszczonej, ale **hołdującej w dalszym ciągu zasadzie ciułania grosza do grosza.**

Na podstawie osobistej znajomości stosunków w Stanach Zjednoczonych jestem przekonany, iż p. Green jest tylko manekinem w ręku tych, którym zależy na wielkich zyskach bez poważnego wysiłku. Ponieważ zaś wszystko, co lada kiep amerykański naplecie, nabiera u nas wielkiego waloru, należy z całą energją oświecać szeroki ogół, że staropolskie przysłowie **„oszczędnością a pracą, ludzie się bogacą“** dziś jest bardziej prawdziwe, niż kiedykolwiek. **K. B.**

Hitler przemocą zamierzał zdobyć władzę.

Zamach władze bezpieczeństwa naczas udaremniły.

Berlin. Z polecenia naczelnego prokuratora Rzeszy przeprowadzono wczoraj po południu **szereg rewizyj domowych w całej Hesji u przywódców i nowowybranych posłów narodowo-socjalistycznych do sejmu heskiego, podejrzanych o czynny współudział w przygotowaniach do zamachu stanu.**

Akcja władz bezpieczeństwa przybiera wielkie rozmiary. Plan dalszego postępowania na rzecz ochrony konstytucji i istniejącego porządku **ułożony został na konferencji ministra spraw wewnętrznych Hesji, Leuschera z ministrem spraw wewnętrzn. Severingiem.** Leuscher, który w tym celu bawił w Berlinie, powraca do Darmsztadtu.

Afera hitlerowska w Hesji ma następującą historję: W połowie września r. b. w oberży Boxheimer Hof koło Lampertheimu odbyła się **tajna konferencja przywódców narodowych socjalistów.** W wyniku konferencji postanowiono opracowanie odnośnego planu oddać w ręce ściślejszej komisji. Opracowała ona tak zwany **„pierwszy rozkaz“,** oraz szereg wytycznych dekretów rządu narodowych socjalistów, obejmującego władzę. Dokumenty te posiadają charakter bardzo rygorystyczny, **wprost terorystyczny. Prawie każde przekroczenie karane jest śmiercią.** — Szczególnie interesujący jest ów „pierwszy rozkaz“, ogłaszający **objęcie władzy przez narodowo-socjalistyczną egzekutywę.**

Wiadomość o posiedzeniach komisji oraz odpisy dokumentów dostarczone zostały prezydentowi policji w Darmsztadcie przez **dr. Schäfera,** należącego od 6 lat do partji i **wysuniętego przez stronnictwo Hitlera na prezydenta sejmu heskiego.**

Wypadki w Hesji znalazły niebywale **silny oddźwiek w prasie berlińskiej wszystkich odłamów,** przyczem politycznie najbardziej charakterystyczne są słowa potępienia „Germanii“. **Organ kanclerza stwierdza, że w obliczu dyscypliny, panującej w partji narodowych socjalistów, jest wprost nieprawdopodobne, aby dokumenty, świadczące o zamiarze zagarnięcia władzy w całej Rzeszy, były nieznane kierownictwu partji.**

Również w kołach heskiego centrum afera wywarła olbrzymie wrażenie. Skłonność tolerowania w tym kraiku rządów narodowo-socjalistycznych, ujawniona ostatnio w niektórych kołach centrowych, spadła obecnie do zera.

Przez całą noc redakcje dzienników berlińskich **szturmowały telefonicznie „Brunatny Dom“ w Monachjum,** w którym urzęduje kierownictwo partji Hitlera. **Pomimo zabiegów nie udało się jednak uzyskać od Hitlera autorytatywnego oświadczenia.** „Nieoficjalnie“ oświadczono pytającym, że **dokumenty są sfałszowane** (?), a celem tego „politycznego bluffu“ było zachwianie wiary w przyrzeczenie legalności, złożone przez Hitlera Hindenburgowi i uniemożliwienie w ten sposób kooperacji z centrum.

Czarne listy hitlerowców.

Berlin. Socjalistyczna „Münchener Post“ występuje przeciwko partji narodowych socjalistów z rewelacyjnem oskarżeniem, że w centralnej siedzibie hitlerowców, mieszczącej się w t. zw. brunatnym domu, przygotowane są czarne listy z nazwisk. osób, które niezwłocznie po objęciu rządów przez narodowych socjalistów mają być „sprzątnięte“. Na dowód swego twierdzenia dziennik socjalistyczny zamieszcza fotograficzną odbitkę jednej z takich list.

Żandarmi czescy rozpędzają wiec bezrobotnych kulami karabinowemi.

Morawska Ostrawa. Na środę na godzinę 10-tą przed południem komuniści zwołali zgromadzenie bezrobotnych. — Z całego obwodu przemysłowego Frydek od wczesnych godzin porannych poczęli ściągać do Frywałdu bezrobotni, częściowo piechotą, częściowo na rowerach. Do miasta przybyło ogółem 1 00 bezrobotnych, w tem wiele kobiet.

Nastroje wśród bezrobotnych na Śląsku czeskim są niezwykle podniecone. Rozwinięty tam silnie przemysł kamieniarski, wapienny, papierniczy i szamotowy, przeżywa obecnie silny kryzys, wskutek czego wiele zakładów jest zamkniętych, a inne pracują tylko częściowo. Redukcje robotników są na porządku dziennym, a bezrobotni otrzymują minimalne zasiłki w wysokości 87 koron tygodniowo, co wobec tamtejszych stosunków jest zupełnie nie wystarczające do życia.

Władze bezpieczeństwa w przewidywaniu wielkich manifestacyj, zamknęły wszystkie drogi do Frywałdu żandarmerją, która nadciągające grupy bezrobotnych zatrzymywała i zawracała z powrotem. Wskutek tych zarządzeń do wiecu wogóle nie doszło.

W miejscowości Nieder Lindewiese pod Frywałdem patrolował silny oddział żandarmerji pod osobistem dowództwem komendanta żardarmerji z Frywałdu. Gdy na miejsce nadciągnęła znaczniejsza grupa bezrobotnych, żandarmerja wezwała ich do cofnięcia się, czego tłum nie usłuchał i obrzucili żandarmów kamieniami.

Wobec odmowy rozejścia się, żandarmerja zrobiła użytek z broni palnej i dała salwę do tłumu. W rezultacie 7 osób zostało zabitych, w tem dwie kobiety, 15 osób odniosło rany. Kilka osób odniosło rany w głowy i walczą ze śmiercią. Wszystkich rannych odwieziono do szpitala we Frywałdzie.

Z pośród żandarmów kilku zostało rannych kamieniami, m. in. również komendant żandarmerji.

W godzinach popołudniowych we Frywałdzie panował spokój. Władze wydały surowe zarządzenia, celem utrzymania spokoju. Na ulicach i przedmieściach patrolują oddziały wojska, również ściągnięto znaczne posiłki żandarmerji.

Mowa o zamachach, konstytucji i podburzającem przemówieniu.

— Warszawa. Wczoraj zeznawali dalsi świadkowie odwodowi. P. Stanisław Rymar ze Stronnictwa Narodowego, redaktor i poseł na Sejm, odpowiada na liczne pytania obrony.

Adw. Nowodworski: Czy pojęcia tego rodzaju, jak centrolew, są znane?

— Jest to żargon parlamentarno-polityczny, jak np. uprzedni termin „Chjenopiast". Stronnictwo Narodowe nie należało do bloku, ale bardzo często dla osiągnięcia poszczególnych spraw, działało z nim w porozumieniu.

Prok. Grabowski: Czy to obchodzenie prawa, te enuncjacje, te groźby, uważał pan za dowód ze strony czynników rządowych przygotowywania zamachu?

— To robiło wrażenie przygotowywania do zamachu, panie prokuratorze.

Prok. Rauze: A czy oficerowie, co przyszli do Sejmu powitać ukochanego wodza...

— To trzebaby się ich zapytać, panie prokuratorze, po co oni przyszli — odpowiada z uśmiechem poseł Rymar.

— Ach nie o to idzie — mówi prokurator Rauze. — Wobec czego zacznę inaczej: Czy pan sobie przypomina otwarcie Sejmu, w czasie którego jeden z oskarżonych powiedział, że Marszałkowi Piłsudskiemu nie pozwolono otworzyć ust. Słyszeliśmy to nadawane przez radjo na cały kraj. Czy wtedy nie mógł nas ogarnąć strach. Więc czy dlatego, żeby teraz tego nie było, żeby się to nie powtórzyło, żeby ukochanemu wodzowi pozwolono „otworzyć pysk", przyszli oficerowie do Sejmu? Czy im się nie mógł udzielić „ten strach"?

— To mogła zrobić straż marszałkowska, jak to zawsze robiła, a wodza można witać gdzieindziej. Sejm to nie jest miejsce...

— Ale ten wódz był wówczas premjerem.

— Tembardziej.

Następnie sąd zaczął badać świadków oskarżenia, którzy nie stawili się w poprzednim terminie. Świadek Aleksander Filipowicz, aspirant policji w Skarżysku, opowiada o wiecu posła Barlickiego, odbytym w Skarżysku w dniu 19 sierpnia 1930 r. Świadek przypomina sobie, że najostrzejszym momentem przemówienia było, że „rząd Marszałka Piłsudskiego jest awanturniczy i że rząd Marszałka Piłsudskiego wziął sobie monopol na przewroty i my towarzysze powinniśmy likwidować ten rząd". Dwukrotnie nawet świadek musiał przerywać posłowi Barlickiemu i zwracać mu uwagę.

Następny świadek Aleksander Figarski, tokarz z warsztatów kolejowych w Skarżysku nie umie sobie nic przypomnieć.

Świadek Sawicki, technik ze Skarżyska, mówi o wiecu, na którym przemawiał Barlicki, zaczynając od rządów pomajowych, kiedy to „dzięki PPS. rządy pomajowe zostały ustalone, że klasa robotnicza po zwaleniu rządów korupcyjnych, więcej się spodziewała od Marszałka Piłsudskiego". Poseł Barlicki mówił tak jaskrawo, że był przywoływany do porządku przez aspiranta obecnego na zebraniu. O zagranicy mówił, że rząd będzie miał przeszkody. Ponieważ na zebraniu byli obecni nietylko członkowie PPS., więc zrobił się tumult. Mówił, że Marszałek Piłsudski zaczął od Nieświeży, od Lewiatanów, że PPS. nie idzie z rządem i PPS. w sprawie pożyczki zagranicznej może coś wpłynąć.

Prok. Rauze: Jak pan zrozumiał to, co Barlicki mówił o zlikwidowaniu rządu korupcji?

— Mówił o rządach przedmajowych, o rządach Witosa i że PPS. szło na rękę zamachowi.

Świadek Wacław Gorgoń, przodownik służby śledczej w Skarżysku, odtwarza precyzyjnie słowa Barlickiego, wypowiedziane na odbytym tam wiecu.

Świadek Edward, wywiadowca policji w Warszawie, zeznaje: Z 9 na 10 września pełniłem służbę obserwacyjną przed hotelem sejmowym i zobaczyłem jak na czwartem piętrze zapaliło się światło i ukazała się sylwetka człowieka w bieliźnie z rewolwerem w ręku. Człowiek ten otworzył okno i począł krzyczeć: Ratunku, policja, ludzie ratujcie, napadają, mordują, zabijają, wyrzucili przytem rewolwer, który podniosłem i oddałem kom. Bańko.

Badanie świadków trwa w dalszym ciągu.

Wyniki wyborów do sejmu w Przemyślu.

Przemyśl. Według oficjalnych obliczeń okręgowej komisji wyborczej nr. 48 ostateczny wynik głosowania przedstawia się następująco: lista nr. 1 (BBWR) uzyskała 95 060 głosów, lista nr 4 (Stron. Nar.) 14 516 gł., lista 7 (Centrolew) 46 535 gł., lista 11 (Undo) 38 939 gł. Z zestawienia cyfr tych wynika, że BBWR uzyskał 2542 głosów więcej. Największego ubytku głosów doznali sjoniści, którzy w porównaniu z głosowaniem w roku 1930 stracili prawie 50 procent głosów. Z listy nr 1 uzyskali mandaty: inż. Galica Andrzej, Augustyński Stanisław, Jurczyk Józef i Grodzicki Stanisław.

Chiny czują żal do Ligi Narodów.

Londyn. Wielkorządca Mandżurji, gen. Czang-Suel-Yang, ogłosił deklarację, w której surowo krytykuje stanowisko Ligi Narodów w sprawie Mandżurji. Deklaracja oświadcza, iż Liga Narodów straciła wiele sympatji u Chińczyków, ponieważ nie usiłowała z należytą energią nakłonić Japończyków do ewakuacji Mandżurji. Chiny doszły do wniosku, iż Liga Narodów wykazała swą niezdolność do stanowczej akcji. „Można powiedzieć — twierdzi Czang-Suel-Yang — iż statut Ligi Narodów, oraz pakt Kelloga zostały w tym wypadku rzucone do kosza".

Nowy spadek funta w Nowym Jorku.

Nowy Jork. Giełda wczorajsza przez cały niemal czas posiedzenia stała pod znakiem poprawy kursu funta, który odzyskał znaczną teren dochodzący do 3.68.75.

Na kilkanaście minut przed zamknięciem na skutek gwałtownej podaży i niepokojących wieści, **kurs funta znowu spadł gwałtownie do poziomu 3.62 (32 zł. 35 gr).**

Gwałtowny ten spadek wywołał na giełdzie **wielkie wrażenie.**

Polskie pożyczki zagraniczne nieco mocniej: stabilizacyjna 57.00 — 57.25, dillonowska 62 — 63.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

TELEGRAMY.

Pięcioro dzieci w lodowatej topieli.

Częstochowa. W gminie Grabówka 5 dzieci, korzystając z zamarznięcia stawu, wywiechało nań saneczkami. W pewnej chwili lód się załamał i dzieci zaczęły tonąć. Na ratunek rzucili się znajdujący się w pobliżu wieśniacy, którzy zdołali wydobyć tylko 4 dzieci. Dziewięcioletni Jan Kwoczała utonął. Zwłoki dziecka wydobyto dopiero po godzinnem poszukiwaniu.

Tajemnicze trupy 12 dzików.

Łódź. W lesie pod Puczniewem łódzkim znaleziono 12 trupów dzików, które zginęły w tajemniczy sposób. Na miejscu zjawił się lekarz weterynarji, który wnętrzności zwierząt przesłał do analizy, celem stwierdzenia, czy zginęły one wskutek otrucia, czy też zarazy.

Lekkomyślne podejrzenie przyczyną śmierci.

Łódź. Wczoraj do komisarjatu policji przybył 25-letni robotnik Jan Kunze w towarzystwie swej sublokatorki Zofji Porebskiej, która podejrzewała go o kradzież torebki z 20 zł. Podczas przesłuchiwania Porębskiej, pozostawiony samotnie w poczekalni Kunze tak przejął się niesłusznem oskarżeniem, że zdiawszy z szyi szalik, powiesił się na drabince. Gdy przodownik wstąpił do poczekalni, aby Kunzego wezwać do przesłuchania, zastał już tylko jego zwłoki.

20-lecie sakry biskupiej księcia metropolity Sapiehy.

Kraków. Dnia 17 grudnia rb. upływa 20 lat od chwili, gdy obecny arcypasterz archidiecezji krakowskiej, ówczesny prałat książę Adam Stefan Sapieha, otrzymał z rąk śp. Ojca św. Piusa X. święcenia biskupie. Dwa dziesiątki lat pasterzowania księcia arcybiskupa Sapiehy zapisały się złotemi głoskami w dziejach archidiecezji krakowskiej. W szczególniejszy sposób należy podkreślić charytatywną działalność księcia metropolity krakowskiego, która Mu zawsze przedewszystkiem leży na sercu. Książeco-biskupi Komitet z okresu wojny nietylko zjednał mu wdzięczność szerokich sfer społeczeństwa i gorące uznanie, ale pozostanie trwałym nie spiżowym pomnikiem — dowodem Jego wielkiego serca kapłańskiego i obywatelskiego.

Zacięta walka rybaków na Morzu Czarnem.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, że z niewyjaśnionych dotychczas powodów, rozegrały się na Morzu Czarnem poważne starcia między rumuńską a sowiecką flotylą rybacką. Wedle wiadomości, które dotychczas nadeszły, do starcia doszło w czasie burzy. Walczono bronią ręczną, wiosłami i harpunami. Po obu stronach kilka łodzi przewróciło się. Czy były straty w ludziach dotychczas nie wiadomo, stwierdzono tylko, że 3 rumuńskich rybaków zostało porwanych do Rosji sowieckiej.

Wzgardzona.

Obrazek z XVII wieku przez Sta.

18) (Ciąg dalszy.)

Tam to bowiem okrutny ataman zbuntowanych Kozaków, Chmielnicki, napadł zdradziecko obóz polski, otoczył go wokoło, kazał zapalić nagromadzone zapasy słomy i siana, aby się nikt nie wymknął z obozu, w którym straszliwą rzeź sprawił; rozszalałe kozactwo wyrżnęło kwiat rycerstwa polskiego; padła tam młodzież z najznakomitszych domów, mała garstka zaledwo cudem ocalała. Do tych szczęśliwych należał pan Marek.

Ocalenie swoje zawdzięczał miłości o poświęceniu jednego ze sług, który go porąbanego, bezprzytomnego wyniósł z pola walki, sam życiem przypłaciwszy swoje przywiązanie. Młody pan Godowski długo przeleżał nim się wyleczył z ran świeżo odniesionych, ale skoro tylko powstał z łoża, pospieszył do domu, do starej matki, przy której miał już na zawsze pozostać, gdyż wrócił kaleką, niezdolnym do dalszych bojów.

Godowianie radzi byli, że dziedzic już domu nie będzie opuszczał, bo był to pan sprawiedliwy i miłosierny, więc dobrze było poddanym pod jego opieką, podczas gdy jego urzędnicy i słudzy nieraz się dopuszczali nadużyć, mimo, że stara pani czuwała nad ich czynnościami.

Ciepły i słoneczny był dzień wczesnej jesieni, gromadki ludu ciągnęły na dworski dziedziniec; na wszystkich twarzach, obok wesela i zadowolenia malując się żywo ciekawość. Po ukończonych szczęśliwie zbiorach, pan Marek postanowił wyprawić ucztę wszystkim swoim poddanym, na której obiecał im przedstawić bohaterskiego żołnierza na którego cześć właśnie miała się odbyć ta uczta.

Kilku sług wiernych towarzyszyło młodemu panu na wojnie, więc wszyscy byli niezmiernie ciekawi, który to z nich i czem się tak bardzo odznaczył; ten bowiem, który życie uratował dziedzicowi, już nie żył.

Na dziedzińcu zastawiono długie stoły z jadłem i napojami, muzykanci ustawili się opodal pod drzewami, a wszyscy mieszkańcy Godowa i innych folwarków pana Godowskiego, stojąc wielkiemi gromadami, otaczali stół wonny w około.

W jednym końcu tego stołu, który stał w samym środku dziedzińca, mając po obu stronach kilka stołów mniejszych, zrobiono małe wzniesienie, gdzie ustawiono trzy wielkie krzesła; na jednem z nich zasiadła dziedziczka, na drugiem dziedzic, a trzecie było jeszcze nie zajęte. Na nie to zwracały się oczy zgromadzonych, a potem pytające patrzały na pana Marka i jego matkę, za którą kryła się zmieszana Terka. Byłaby ona wolała stać gdzie pomiędzy tłumem, na uboczu, niż na tem wywyższeniu, na oczach wszystkich, ale pani kazała, więc Terka zawsze skromna i posłuszna, stanęła gdzie sobie pani życzyła.

Kiedy już wszyscy zgromadzeni ścieśnionem kołem otoczyli stół, szukając ciekawym wzrokiem bohatera, którego im pan Marek przyobiecał przedstawić, młody dziedzic Godowa powstał z krzesła i, trzymając w jednej ręce papiery, odezwał się, wśród głębokiej ciszy, głosem donośnym i uroczystym: mówiąc:

— Moi dobrzy i kochani ludzie! Przyobiecałem wam dziś pokazać rycerza, który niedawno wielką okrył się sławą, którego podziwiam i szanuję a na którego cześć jest dzisiejsza uczta i połączona z nią zabawa.

Tu pan Godowski chwycił za rękę zarumienioną i zmieszaną ogromnie Terkę, i mówił dalej podniesionym głosem, w którym drgało tajone wzruszenie:

— Tym rycerzem nie lękającym się śmierci, walczącym mężnie ze straszną potęgą okropnej choroby, tym żołnierzem Bożym, co życie swoje ważył dla bliźnich, jest oto ta słaba dziewczyna, ta uboga i wzgardzona przez wszystkich sierota, to poniewierane i krzywdzone tak często i srodze dziecko. Sami najlepiej wiecie, iluosobom uratowała życie, gdy czarna śmierć zbierała swoje żniwo w naszej wiosce, wiecie z jaką miłością i poświęceniem pielęgnowała swoich bliskich zupełnie obcych ludzi i nieprzyjaciół, którzy nią gardzili i odpychali od swego serca. Cały Godów nią gardził, nikt jej tu nie kochał, nikt nigdy przychylności ani serca nie okazał, odenchnięta przez wszystkich sierota, a ona, gdy zdrowi uciekali do lasu i porzucali swoich najbliższych bez opieki, gdy opuszczali swych najdroższych w chorobie, ona, jak anioł Boży, ratowała chorych dodawała im odwagi, pocieszała i modliła się za nieszczęśliwych. Ojciec niebieski z radością spoglądał na tę pokorną i maluczką służebnicę swoją i pewnie jej w niebie wielką zgotował nagrodę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota **28** listopada

Wigilja św. Andrzeja, ap.
Św. Sostenusa, ucznia św. Pawła ap., w I. w.
Św. Rufusa z całą rodziną męcz., † 302.
Słow.: **Gościsław.**

Jutro, niedziela, 29 listopada: Św. Saturnina, biskupa męczennika † 250 r.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.16,	o godz. 15.48
Księżyca	o godz. 17.57,	o godz. 10.48

Z historii śląskiej.

28 listopada. 1811. Mocą ustawy sekularyzacyjnej przeszły wszelkie dobra kolegjaty raciborskiej w **Studziennej** na własność rządu pruskiego, który odsprzedał je ówczesnemu właścicielowi zamku raciborskiego. — **1811.** Właściciel zamku w Raciborzu nabył także folwark proboszczowski w **Rudniku,** który zgorzał w roku 1814. — **1859.** Ksiądz Augustyn Tomasz Amand Mastalski mianowany proboszczem **parafji radzionkowskiej.** Proponowane mu stanowisko dyrektora seminarjum w Pyskowicach odrzucił, ale jego zdolności co do szkolnictwa spowodowały, że go zamianowano inspektorem szkolnym podzielonego powiatu szkolnego bytomskiego. — **1867.** We czwartek został poświęcony kościołek **w Siemianowicach** z udziałem 24 księży. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Pressfreund, proboszcz w Biskupicach.

W roku: 1347. Umarł **książę Władysław,** syn Kazimierza, księcia bytomskiego. — **1348.** Czeski król Karol po półtorarocznej walce **z ks. Bolkiem** świdnickim zażądał pokoju, którego zawarcie było korzystne dla króla polskiego Kazimierza. — **1348—1350** roku grasowała **w Bytomiu** zaraźliwa choroba. — **1348.** Za **Władysława, księcia kozielsko-bytomskiego,** nie brakło ciężkich doświadczeń. Kraj nawiedziły szarańcza, trzęsienia ziemi, głód, dżuma, która pustoszyła nietylko Śląsk, ale całą Europę. — **1348.** Umarł **Kazimierz,** syn Ziemowita, **książę gliwicki.** Następcą jego został jego młody brat Bolko. — **1349.** Książę lignicki zastawił kopalnię złota **przy Lignicy,** miastu za 700 marek.

— **10 miljonów złotych na zasiłki dla bezrobotnych w grudniu.** Na odbytem w dniu 25 bm. posiedzeniu zarządu głównego funduszu bezrobocia ustalono preliminarz budżetowy tej instytucji na miesiąc grudzień br. Preliminarz przewiduje m. in. na zasiłki dla bezrobotnych robotników kwotę 9.374.000 zł., na przejazdy bezrobotnych do miejsc pracy 4.100 zł., na wynagrodzenia dla instytucyj zastępczych 600.000 zł. Sumy powyższe ustalono w przewidywaniu, że w grudniu br. liczba uprawnionych do korzystania z zasiłków ustawowych wyniesie około 120.000 bezrobotnych.

— **Zwolnienia uczniów od nauki w dniach 7 i 8 grudnia.** Na skutek starań Urzędu Statystycznego, uczniowie wyższych klas szkół średnich i zawodowych zwolnieni będą dnia 7 i 8 grudnia od nauki. W tych dniach uczniowie będą zajęci przy powszechnym spisie ludności.

— **Zbiory w Polsce.** Na podstawie ostatnio otrzymanych danych, Główny Urząd Statystyczny dokonał ostatniego w bieżącym roku gospodarczym prowizorycznego oszacowania przypuszczalnych zbiorów w Polsce, w stosunku do najważniejszych ziemiopłodów. Wyniki oszacowania w miljonach kwintali (podwójnych centnarów) są następujące: pszenica 22.0, żyto 56.6, jęczmień 14.7 i owies 23.9. W stosunku do r. 1930 według tych danych zebrano mniej pszenicy o 1.7 proc., żyta o 18.7 proc. oraz więcej jęczmienia o 0.3 proc. i owsa o 1.8 proc. Obliczenia powyższego dokonano na podstawie danych korespondentów o plonach z drugiej połowy października, oraz powierzchni upraw, ustalonych na podstawie danych rejestracyjnych.

Co się dzieje w Zgodzie?

Zgoda, 26 listopada.

Zgoda w Świętochłowickiem. W niedzielę 22 b. m. po południu o godz. ½3 odbyło się poświęcenie dzwonów przeznaczonych dla nowego kościoła pod wezwaniem św. Józefa.

Już o godz. 2 zaległy tłumy miejsce około nowego kościoła i przyległe drogi i place. O godzinie 2,15 przybył ks. dziekan Czempiel z W. Hajduk wraz z ks. proboszczem Śliwką celem dokonania aktu poświęcenia. Orkiestra odegrała pieśń „Kto się w opiekę“, poczem przemówił ks. dziekan w języku polskim i niemieckim bardzo pięknie o znaczeniu dzwonów przed nim stojących a następnie przystąpił do poświęcenia ich. Sam akt poświęcenia trwał do godz. 4, po którym dzwoniły dzwony około 15—20 min. Dzwony mają bardzo piękny dźwięk, gdyż dzwonią na melodję „Salve Regina“.

Wielki dzwon im. św. Józefa 26 ctr. ciężki ofiarowali parafjanie ze Zgody, drugi dzwon im. św. Tadeusza ofiarowali urzędnicy z kolonji Szalińskiego, trzeci dzwon im. św. Augustyna ofiarował p. D., czwarty dzwon im. św. Marty ofiarowała p. E. Zaś piąty dzwon na podniesienie ofiarowała firma Szwabe z Bielska, która wykonała wszystkie pięć dzwonów. Dzwony kosztują 22 500 zł, a dotychczas zebrano około 8000 zł.

W niedzielę poświęcenie kościoła.

Zgoda w Świętochłowickiem. W niedzielę, dnia 29 listopada odbędzie się poświęcenie nowego kościoła pod wezwaniem św. Józefa. Program uroczystości jest następujący: O godz. ½8 rano — ostatnie pożegnalne nabożeństwo w starym kościele w Zgodzie, po którem wyrusza procesja z orkiestrą do nowego kościoła. O godz. 9.30 powitanie generalnego wikarjusza ks. infułata Kasperlika, który dokona aktu poświęcenia kościoła (benedykcji). O godz. 10.15 kazanie a następnie uroczyste nabożeństwo z asystą. Zdawało się w ostatnim czasie, iż nie dojdzie do ukończenia tej świątyni ze względu na kryzys gospodarczy. Jednak Pan Bóg dopomógł i tak dzieło to powstało ku chwale Bożej, Ojczyźnie na pożytek i ludności dla zbawienia jej dusz.

Z uroczystości Miesiąca Śląska.

Zgoda w Świętochłowickiem. W niedzielę, dnia 22 bm. w południe odbyła się akademja z okazji propagandy Miesiąca Śląska na sali hutniczej przy przepełnionej sali.

Akademję zagaił prezes Z. O. K. Z. Józef Twardoch, poczem tow. śpiewu im. Paderewskiego pod batutą p. profesora Gawlasa odśpiewało dwie pieśni, zaś uczeń Orlewicz wygłosił bardzo piękną deklamację — Konopnickiej.

Następnie wygłosił wykład p. dr. Olszewicz na temat „Śląsk gospodarczo dla Polski“, przyczem podkreślił, że właśnie huta Zgoda daje wiele dla portu Gdyni. Krany i chłodnia to praca robotnika i inżyniera huty Zgoda itd.

Po wykładzie odśpiewały dzieci szkolne dwie pieśni, poczem wygłoszono monolog o plebiscycie śląskim.

Wkońcu podziękował p. Twardoch wszystkim obecnym taksamo p. dr. Olszewiczowi i p. dyr. Mycińskiemu za ich przybycie, przyczem podkreślił ważność Śląska dla Polski w dniach 9—13 grudnia r. b. podczas spisu ludności.

Zakończono akademję okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Śląska, orkiestra pod batutą p. Noconia odegrała hymn państwowy, a wkońcu zebrani odśpiewali „Rotę“ Konopnickiej.

— **Nowe czasopisma w Polsce.** W ciągu miesiąca października zarejestrowano na terenie całej Polski 47 nowych czasopism, w tem 18 czasopism w Warszawie, po 3 w Krakowie i Poznaniu, po 2 we Lwowie, Kowlu, Radomiu i Stanisławowie, oraz po jednem czasopiśmie w 15 miastach. Wśród nowych czasopism jest 10 tygodników, 7 dwutygodników, 10 miesięczników oraz 20 czasopism, ukazujących się rzadziej niż raz na miesiąc.

— **Czy nadpłata za patenty może ulec zwrotowi?** W konkretnym wypadku okazało się, że **firma, wskutek nieznajomości przepisów ustawy wykupywała w całym szeregu lat niewłaściwe świadectwo przemysłowe wyższej kategorji, aniżeli była istotnie zobowiązana.** W myśl art. 93 ustawy „nadmiernie lub niewłaściwie wpłacone kwoty podatku przemysłowego podlegają zwrotowi“. Wobec tego **firma wystąpiła do władz skarbowych o zwrot sum nadmiernie wpłaconych.** W tej sprawie Najwyższy Trybunał Administracyjny wyszedł z założenia, że taryfa świadectw określa różne znamiona zewnętrzne, — świadczące o rozmiarze przedsiębiorstwa i według tych znamion zalicza je do różnych kategoryj; rodzaj i rozmiar przedsiębiorstwa pozostawione są uznaniu płatnika, który, ustalając kategorję, opiera się na swych zamiarach co do rozmiarów przedsiębiorstwa; jeżeli zamiary te nie zostają ziszczone — przepisu o zwrotach nadpłaconych sum podatku przemysłowego nie można stosować do świadectw przemysłowych. Na podstawie podanego tu w streszczeniu rozumowania, **Najwyższy Trybunał Administracyjny doszedł do wniosku, że kwoty nadpłacone za świadectwa przemysłowe w żadnym wypadku nie ulegają zwrotowi.**

Województwo śląskie.

* **Okólnik ministerstwa skarbu w sprawie zajmowania na pokrycie zaległości podatkowych koni i bydła zarodowego.** Ze względu na doniosłe znaczenie, jakie posiada dla uszlachetnienia hodowli krajowej materjał zarodowy, oraz zważywszy, że zdarzały się wypadki sekwestrowania, na pokrycie zaległości podatkowych, zarówno koni zarodowych, jak i cennych sztuk hodowlanych bydła, względnie takieiże trzody chlewnej, ministerstwo skarbu poleca: 1) zaniechać zajmowania w drodze egzekucyjnej za należności podatkowe u członków „Związku hodowców szlachetnego konia półkrwi“ — klaczy zarodowych, ogierów i przychówku w wieku rocznym, dwu i trzyletnim, zapisanych do ksiąg stadnych, wydawanych przez ministerstwo rolnictwa, lub pozostających pod jego nadzorem, względnie do ksiąg lub rejestrów, — prowadzonych przez związki hodowców koni oraz organizacje rolnicze, uprawnione do rejestrowania klaczy zarodowych; 2) ograniczać zajmowanie sztuk hodowlanych bydła, względnie trzody chlewnej, zapisanych do ksiąg rodowodowych związków i towarzystw hodowców — do wypadków, w których zajęcie tych sztuk nie da się uniknąć dla braku innych, podlegających egzekucyjnemu zajęciu przedmiotów. W tych wypadkach, w razie dopuszczenia przez płatnika do przymusowej sprzedaży, należy o terminie licytacji zawiadamiać każdorazowo odnośny związek, czy towarzystwo hodowlane lub izbę rolniczą.

* **Przed demonstracjami przeciw redukcjom na Górnym Śląsku.** W najbliższym czasie odbędą się we wszystkich przemysłowych miejscowościach Śląska manifestacyjne zebrania robotnicze, aby zaprotestować przeciw planowanym masowym zwolnieniom robotników po hutach i kopalniach. W najbliższych dniach przybędzie na Śląsk główny inspektor pracy w Warszawie, p. Klott, w związku z ciężką sytuacją w przemyśle górnośląskim. Pozatem przybędzie do Katowic dyr. dep. ministerstwa przem. i handlu Peche w sprawach górniczych.

* **W sprawie zamierzonych zwolnień w hucie „Łazarza“ w Radzionkowie** odbyła się konferencja w dyrekcji Śląskiej Spółki Akcyjnej w Katowicach z udziałem komisarza demobilizacyjnego. Zarząd huty „Łazarza“ oświadczył, że **zatrzyma 100—120 robotników w prażalni blendy, zaś robotników, zatrudnionych dotychczas przy piecach cynkowych, zamierza przenieść do cynkowni w Liginach i nawet do huty „Kunegundy“ w Zawodziu pod Katowicami.** Rada zakładowa sprzeciwiła się stanowczo podobnym propozycjom, które są niewykonalne, chociażby ze względów technicznych. Po długiej wymianie zdań, strony rozeszły się, nie osiągając porozumienia.

Z Katowickiego

Posiedzenie rady miejskiej.

Katowice. W piątek, dnia 27 listopada o godzinie 17 odbędzie się w ratuszu posiedzenie rady miejskiej. Porządek obrad przewiduje na publicznem posiedzeniu 13 a na posiedzeniu tajnem 2 sprawy, między innemi: uchwalenie kwoty 50 tysięcy złotych na pokrycie kosztów przebudowy placu przed gmachem Pocztowej Kasy Oszczędności oraz przejęcie pomnika Moniuszki na placu Miarki na własność i pod opiekę miasta.

Postępy przy regulacji Rawy.

Katowice. W dniu 25 bm. odbyło się spuszczenie wód Rawy do przebudowanego koryta na odcinku Bank Gospod. Krajowego — ul. Szkolna. W tymczasowem korycie zamierza magistrat umieścić rury konalizacyjne. Na wiosnę przyszłego roku zostanie koryto nakryte płaskiem sklepieniem. Dalsze prace przy regulowaniu zostaną podjęte w przyszłym roku.

Działalność kuchni ludowych.

Katowice. W ciągu miesiąca października br. tanie kuchnie ludowe, znajdujące się na terenie miasta Katowic wydały obiadów: 1) kuchnia ludowa przy kościele św. Piotra i Pawła 7476, 2) kuchnia ludowa przy zakładzie św. Jadwigi 2480, 3) kuchnia ludowa przy ul. Wojciechowskiego 63 — 7207, 4) kuchnia ludowa przy zakładzie ks. Markiefki 2000, 5) kuchnia ludowa przy zakładzie S. S. Elżbietanek 2875, 6) kuchnia o. o. Bonifratrów 4336, 7) kuchnia gminy ewangelickiej 5019, razem: 31 393.

Działalność kuchni mlecznych.

Katowice. W ciągu miesiąca października br. wydały dla niemowląt kuchnie mleczne, znajdujące się na terenie Katowic mleka sterylizowanego: 1) kuchnia mleka dzieln. I. — 23 892 porcyj 2) kuchnia mleka dzieln. II. — 17 843 porcyj, 3) kuchnia mleka dzieln. III. — 14 194 porcyj, razem 55 929 porcyj w butelkach po 200 gramów. Z ogólnej ilości wydanego mleka (55 929) przypada 7 520 butelek na mieszanki specjalne według recepty lekarskiej.

Uruchomienie kursów robót ręcznych.

Katowice. Dyrekcja szkoły zawodowej żeńskiej w Katowicach ogłasza kursy, które 10 stycznia 1932 r. będą uruchomione na terenie szkoły, a to: 1) 3-miesięczny kurs haftu artystyczno-zdobniczego w połączeniu z rysunkami, 2) 4-ro miesięczny kurs modniarsko-kwiatowy, 3) 3-miesięczny kurs trykotarstwa ręcznego i maszynowego, 4) 4-ro miesięczny kurs dywanów smyrneńskich, perskich i gobelinowych. Zgłoszenia na kursy przyjmuje w dniach nauki od godz. 10—13 kancelarja szkoły zaw. żeńsk. ul. Krasińskiego 5 III. p. — Wpisowe na kurs 2 zł. Opłata minimalna.

Odwiedzanie pp. kupców i przedsiębiorców przemysłowych.

Katowice. Od tygodnia rozpoczął komitet pań przy wydziale wykonawczym wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia odwiedzanie pp. kupców i przedsiębiorców przemysłowych w Katowicach i proszą osobiście o zdeklarowanie fantów dla „wielkiej loterji fantowej“ na rzecz rodzin bezrobotnych. Panie zaopatrzone są w legitymacje, wystawione przez wydział wykonawczy wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia a podpisane przez p. senatora i prezesa Izby handlowej i przemysłowej p. Jana Kowalczyka, przewodniczącego

wydziału loteryjnego wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia. W bieżącym tygodniu i następnym rozpoczyna się taka sama akcja we wszystkich większych miejscowościach województwa śląskiego. Panie poza Katowicami zaopatrzone będą w legitymacje, wystawione przez komitety powiatowe wzgl. miejskie. Pp. kupców i przedsiębiorców przemysłowych uprasza się o życzliwe odnoszenie się do wydelegowanych pań ze względu na ich ofiarną i bezinteresowną pracę społeczną dla dobra rodzin bezrobotnych.

Krewkość ukarana.

Katowice. Przed sądem odpowiadał zarządca domu Gwóźdź. Chodziło mianowicie o kłótnie wśród domowników. W rezultacie Gwóźdź zrzucił ze schodów młodego Harazima, który doznał złamania czaszki, tak, iż na całe życie został kaleką. Sąd skazał Gwoździa na 6 miesięcy więzienia.

Zamierzali rozbroić policjanta.

Katowice. Dnia 25 bm. jeden z funkcjonarjuszy policyjnych w poczekalni IV klasy dworca osobowego w Katowicach użył broni siecznej i zranił lekko w lewą rękę 25-letniego Barcza Wilhelma z Janowa. Funkcjonarjusz ten, pełniący służbę przy dworcu, wezwany został przez portjera poczekalni IV klasy do usunięcia z niej trzech osobników, którzy w stanie nietrzeźwym zakłócali tam spokój. Funkcj. polic. zjawiwszy się na miejscu, został przez awanturników otoczony, a jeden z nich, i to Barcz, rzucił się na niego w zamiarze rozbrojenia go. W obronie własnej i celem odparcia zamachu, funkcj. polic. użył broni siecznej i zranił napastnika. Okaleczonego odstawiono do szpitala miejskiego, skąd po nałożeniu opatrunku został zwolniony. Wspólników Barcza przytrzymano i osadzono w aresztach policyjnych aż do wytrzeźwienia.

Spragnieni złodzieje.

Załęże pod Katowicami. Dnia 24 bm. skradziono na szkodę restauratora Altholza Dawida przy ulicy Wojciechowskiego 73 butelki różnego rodzaju wódki i likierów, łącznej wartości 500 zł.

Napad rabunkowy.

Nikiszowiec w Katowickiem. Dnia 25 bm. około godz. 19.30 na drodze polnej, prowadzącej z kolonji Amanda Agnieszki do Nikiszowca, zaczepiony został 57-letni Szeja Jakób z Nikiszowca przez trzech nieznanych osobników, z których jeden zwrócił się do Szeji z prośbą o podanie mu zapałka do zapalenia papierosa. W tej chwili spólnicy jego uderzyli go w twarz i skradli mu kwotę 25 zł i dokumenta osobiste, poczem wszyscy zbiegli w kierunku Zawodzia.

Poświęcenie sztandaru górników.

Mysłowice w Katowickiem. Załoga kopalni mysłowickiej obchodzi 4 grudnia — w święto swojej patronki św. Barbary — uroczyste poświęcenie sztandaru.

Z Król. Huty

Wieczornica ku czci św. Stanisława.

Król. Huta. W niedzielę 29 bm. o godzinie 17 urządza miejski komitet T. C. L. wieczornicę ku czci św. Stanisława Kostki w lokalu świetlicy T. C. L. przy ul. Sobieskiego 3. Na program złożą się: śpiewy, przemówienia, muzyka, deklamacje oraz odczyt z obrazami świetlnemi, przedstawiającemi życie św. Stanisława. Wstęp wolny.

Wystawa robót ręcznych.

Król. Huta. Rodzicom i przyjaciołom młodzieży nadarza się znowu miła okazja przekonania się o pilności i dobrem użyciu czasu panienek, uczęszczających na naukę robót ręcznych i szycia białego. W zakładzie Serca Jezusa sióstr miłosierdzia św. Wincentego a Paulo Król. Huta, ul. Gimnazjalna 45 — urządza się wystawę robót tychże uczenic. Wystawa ta otwarta będzie 29. i 30. listopada i 1. grudnia od godz. 8 rano do 7.30 wieczorem. O zwiedzenie tej polecenia godnej wystawy uprasza się jak najuprzejmiej.

Z Śląska Opolskiego.

Z Zabrskiego.

Na pokładzie „Pochhammer“ **kopalni „Szczęście Ludwika“** przerwana została tama, skutkiem czego olbrzymie masy wody i szlamu wylały się na chodnik. Czterech robotników zostało zaskoczonych wypadkiem, lecz po uciążliwej pracy zostali uratowani. Wszyscy doznali obrażeń, jeden z nich został odstawiony do kliniki ocznej w Bytomiu.

*

W dniu 18 listopada br. założono w **Zaborzu - wsi** towarzystwo kobiet za usilnem staraniem p. Kołoczkowej. Do zarządu wybrano: p. Gilnerową prezeską, p. Szeppe zastępczynią, p. Kołoczkową sekretarką, p. Polokową skarbniczką.

*

Pewien kolejarz znalazł w lesie zwłoki mężczyzny, wiszące na gałęzi drzewa. Śledztwo ustaliło, że jest to trup 41-letniego Wincentego Gorzyczki **z Zabrza.** Narazie nie wiadomo, co nieszczęśliwego spowodowało, że się targnął na własne życie.

Z Prudnickiego.

Jak donosiliśmy, w tych dniach wielki młyn parowy „Niedermühle“ **w Prudniku** strawiony został doszczętnie przez pożar. Właścicielka młyna, p. Walthert, załamała się nerwowo i usiłowała popełnić samobójstwo przy pomocy gazu świetlnego. Zamach udaremniono.

*

Do mieszkania kupca Schneidera w **Pisarzowicach** wtargnęli w niedzielę w nocy trzej zamaskowani bandyci. Udali się oni do sypialni, gdzie zastali żonę i wnuczkę kupca. Bandyci zbudzili kobiety, potem zażądali wydania kluczy od kasy pancernej. Kupiec Schneider spał w sąsiedniem mieszkaniu i zbudzony został szczekaniem psa. Przeczuwając coś złego, udał się do pokoju żony, gdzie natknął się na bandytów. Zobaczywszy ich, zamierzał czemprędzej cofnąć się, jednak jeden z bandytów strzelił i trafił go w brzuch, poczem bandyci zbiegli. Rannego przewieziono do szpitala w Głogówku.

Robota komunistyczna.

Król. Huta. W związku z rozporządzeniem magistratu o zatrudnianiu bezrobotnych z płacą po 7 zł. dziennie. Jest to sposóbność do wichrzeń komunistycznych wśród bezrobotnych. Wydali nawet ulotki. Policja zaaresztowała kilku osobników.

Miesiąc więzienia dla nożownika.

Król. Huta. Franciszek O. odpowiadał za poranienie nożem Kokota. O. wywołał w stanie nietrzeźwym burdę w pewnej restauracji w Łagiewnikach. Chcący uspokoić awanturników właściciel restauracji Kokot, otrzymał przytem ranę w szyję. O. otrzymał za to miesiąc więzienia.

Kradzież zegarka.

Król. Huta. Na zabawie weselnej w Domu Ludowym przy ulicy 3 Maja skradziono w dniu 22 bm. górnikowi Czece z Król. Huty srebrny jubileuszowy zegarek męski.

Z Świętochłowickiego

Ostry protest gminy.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. W związku z zamiarem zwolnienia 600 robotników w hucie „Bismarka“, rada gminna uchwaliła ostry protest, skierowany do dyrekcji huty i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego apelując, by **w pierwszym rzędzie zwalniano obcokrajowców,** których pracuje jeszcze wielu. Ponadto w tej sprawie ma się udać specjalna komisja do p. wojewody.

Nowe zabudowania tramwajowe w W. Hajdukach.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. W środę w Wielkich Hajdukach odbyło się poświęcenie nowo wybudowanych warsztatów, remizy oraz nowego domu administracyjnego, zbudowanych w ciągu roku kosztem około 3 miljonów zł. przez spółkę tramwajów śląskich. Nowe budynki przedstawiają się okazale. W uroczystości wzięli udział członkowie rady nadzorczej i dyrekcji śląskich tramwajów, nacz. Banaszkiewicz im. woj. Grażyńskiego, gł. kmdt. policji Żółtaszek, nacz. Bojarski im. dyr. kolei, starosta powiatu Świętochłowice dr. Szaliński oraz szereg zaproszonych gości. Przemówił prezes rady nadzorczej Gierlicz, poczem aktu poświęcenia dokonał ks. infułat Kasperlik. Spółka tramwajów śląsk. mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego, stale czyni inwestycje, aby sieć tramwajów udoskonalić i ulepszyć. W nowych warsztatach znajdzie pracę około 250 pracowników.

Kradzież pasa transmisyjnego.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Dnia 25 bm. w godzinach nocnych skradziono na kopalni „Śląsk“ skórzany pas transmisyjny, 16 m. długi, 20 cm szeroki, grub. 1 i pół cm.

Przedstawienie na rzecz bezrobotnych.

Brzeziny Śl. w Świętochłowickiem. Tow. Młodych Polek urządza w niedzielę, dnia 29. bm. na sali gimnastycznej w Brzezinach Śl. przedstawienie teatralne pt.: „Gdzie Szczęście“, dramat w 3-ch aktach, „Perły Najświętszej Panienki“ dramat w jednym akcie i sztukę: „Janek doktorem“ w 2 aktach. W czasie odegrania sztuki pt.: „Gdzie szczęście“ będzie obdarzonych odzieżą 16 dzieci z najbiedniejszych rodzin bezrobotnych. Początek punktualnie o godzinie 18. — Przedstawienie dla dzieci odbędzie się w sobotę, dnia 28. bm. o godz. 16. Dochód z przedstawienia teatralnego przeznaczony będzie na bezrobotnych.

Z Rybnickiego

Zabójstwo.

Gogołowa w Rybnickiem. Dnia 25 listopada 1931 r. o godz. 19.30 Działowy Edward, lat 31, żonaty, z Gogołowej, na drodze polnej w gminie Mszana oddał trzy strzały rewolwerowe do powracających z zabawy Rugora Alojzego, Nogłego Emila i Gurausa Eryka, wszyscy z Gogołowej. Nogły i Goraus donieśli o wypadku na posterunek policji z tem, że Rugor Alojzy ugodzony temi strzałami upadł na ziemię. Z obawy przed dalszemi strzałami zbiegli i pozostawili Rugora na miejscu wypadku. Funkcjonarjusze miejscowego posterunku policji udali się natychmiast na wskazane miejsce, jednak Rugora nie odnaleziono. Dopiero dnia następnego odnaleziono zwłoki Rugora, ukryte pod krzakami w odległości około 150 m od miejsca wypadku. Sprawca Działowy został przytrzymany.

Pożar warsztatu stolarskiego.

Radlin w Rybnickiem. Dnia 24 b m z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł w chlewie Brzozy Franciszka pożar, który zniszczył dach chlewu oraz przybudowany doń warsztat stolarski wraz z narzędziami stolarskiemi. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 3000 zł.

Kradzież pieniędzy.

Kamień w Rybnickiem. W nocy na 25 bm. weszli nieznani sprawcy do mieszkania funkcjonarjusza kolejowego Szymury Alojzego, a korzystając z nieobecności domowników skradli 1215 zł, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Z Cieszyńskiego

Za wybicie szyb dostał się do więzienia.

Wisła w Cieszyńskiem. Dnia 22 bm. około północy Jan Kiecko rzucił dwa duże kamienie przez okno do mieszkania Nogawczykowej Anny, wskutek czego wybił dwie szyby i złamał ramę okna. Jeden z kamieni wpadł do łóżka, w którem spała Nogawczykowa i zranił ją lekko w głowę. Kieckę przytrzymano i odstawiono do więzienia sądowego w Cieszynie.

TEATR I SZTUKA.

KAJZER

(Wilhelm II)

sztuka w 3 aktach Macieja R. Wierzbińskiego.
(Premjera).

Publiczność katowicka przyjęła dość obojętnie sztukę Wierzbińskiego „Kajzer“, będącą satyrą na stosunki dworu berlińskiego. Postać Wilhelma jest w tym utworze ośmieszona, lecz nie na wesoło, co nie wyszło na korzyść widowiska.

Aktorzy robili, co mogli, żeby zapełnić braki tekstu i tylko dzięki ich wysiłkowi sztuka nie doznała niepowodzenia.

W roli Wilhelma II. pokazał się p. Marjan Godlewski, który z wyglądu przypomina łudząco cesarza, tem więcej, że teatr postarał mu się o wprost wspaniałe stroje.

Najlepiej prezentowała się, jako dama dworu i księżniczka p. Janina Piaskowska, mająca wiele dostojności, urody i elegancji, potrzebnych do podobnych ról.

P. Janina Wernicz ożywiła postać baronowej von Kotze, dając jej wiele wyrazu i uczucia.

Pożyteczną siłą okazała się p. Bronika Jędrzejowska w roli cesarzowej, którą zagrała z przejęciem.

Bez zarzutu wypadła postać generałowej von Bock w wykonaniu p. Zofji Orzębskiej.

Z mężczyzn wybił się na pierwszy plan p. Artur Kwiatkowski w roli barona von Kotze. Doskonale sekundowali mu panowie: Biesiadecki (ks. Eulenburg), Ryszkowski (minister wojny), Remin (prezydent policji), Ścibor-Rylski (kapitan) i inni.

Sztuka będzie się podobać prawdopodobnie na prowincji.

*

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 28 bm. „Pan Jowialski“ dla szkół o godz. 15.30.

Sobota, dnia 28 bm. „Kajzer“ o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 1. grudnia: „Hr. Luksemburg“ o godz. 19.30.

Środa, dnia 2. grudnia: „Kajzer“ o godzinie 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 27 bm. „Pan Jowialski w Zaborzu o godz. 19.30.

Piątek, dnia 27 bm. „Paganini“ w Knurowie o godz. 19.30.

Sobota dnia 28. bm.: „Hr. Luksemburg“ Lipiny o godz. 19.30

Niedziela, dnia 29 bm. „Paganini“ w Bytomiu o godz. 19.30.

Niedziela dnia 29 bm. „Pan Jowialski“ w Wielkich Strzelcach o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 30. bm.: „Kajzer“ Świętochłowice o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 30. bm.: „Hr. Luksemburg“ Nowy Bytom o godz. 19.30.

Środa, dnia 2 grudnia: „Hr. Luksemburg“ — Król. Huta o godzinie 19.30.

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Janów. Odbyło się tu zebranie, poświęcone powstaniu listopadowemu i „Miesiącowi Propagandy Śląska“. Na p. Szczewińska, w pięknych słowach skreśliła genezę i przebieg powstania listopadowego, poczem kierownik szkoły p. **Rzeźniczek,** zaapelował do zebranych o wytrwałą pracę na polu organizacyjnem. Na zakończenie komendant okręgowy p. Brzezinka zapoznał zebranych z progr. prac P. W. i W F.

Siemianowice. Z okazji „Miesiąca Propagandy Śląska“, koło Siemianowice Ogóln. Związku Podoficerów Rez. urządziło zebranie, na którem treściwy referat wygłosił kierownik szkoły p. Kopla Teofil. Referat wysłuchany był przez licznie zebranych członków z wielkiem zainteresowaniem.

Sprawy towarzystw.

Żory. Kwartalne zebranie inwalidów górniczych i hutniczych odbędzie się w niedzielę dnia 6 grudnia o godz. 12 w południe na sali p. Siemianowskiego w Żorach. Omawiane będą ważne sprawy zawodowe. Uprasza się inwalidów i wdowy z Żor jakoteż z okolicznych miejscowości o jaknajliczniejszy udział w zebraniu.

Zarząd.

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 29 listopada 1931 r. odbywać się będą zebrania i wiece Związku górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w następujących miejscowościach:

Rydułtowy. Wiec o godz. 11 przed południem w lokalu p. Jendroszka.

Orzegów. Uroczyste zebranie jubileuszowe o godz. 17 w lokalu p. Pyki.

Mościska. Zebranie o godz. 15 w lokalu p. Porwoła.

Gardowice. Zebranie o godz. 14 lokal na afiszach.

Zgoń. Zebranie o godz. 16 w lokalu p. Kempki.

Nikiszowiec. Zebranie filji górn. o godz. 16 w lokalu związkowym.

Nikiszowiec. Zebranie filji maszyn. o godz 18 w lokalu związkowym.

Giszowiec. Zebranie o godz. 15 w lokalu Czytelni Ludowej.

Brzeziny Śl. Zebranie o godz. 17 w lokalu p. Dziwokiego.

Siemianowice. Zebranie o godz. 15 w lokalu Czytelni Ludowej.

Program radiowy.

Niedziela 29 listopada 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 10,15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 11,35 Odczyt misyjny p. t. „Misja a kler tubylczy“ — wygł. dyr. archidiecezjalny związków misyjnych, ks. kan. Alfons Trepkowski. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Komunikat meteorologiczny. 12,15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14,00 „Jakie straty ponosimy przez złe obchodzenie się z obornikiem.“. 14,20 Muzyka. 14,40 „Zorganizowane rolnictwo — to siła“. 15,00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Adwent w życiu kościoła“. 15,15 Audycja żołnierska. 16,05 Program dla dzieci starszych. 16,30 Intermezzo muzyczne. 16 40 „Ratujmy książkę polską“. 17,00 „Wrażenia z podróży pieszej naokoło Polski“. 17,15 „Jaką rolę odgrywa chleb w naszem odżywianiu“. 17,30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17,45 Koncert popołudniowy. 19 00 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra (Prof. St. Ligoń). 19,25 Rozmaitości. 19.45 Słuchowisko p. t. „Za broń!“. 20,30 Koncert popularny. W programie muzyka polska i pieśni z r. 1831 r. 21,30 Recital wiolonczelowy. 21,55 Kwadrans literacki. 22,10 Recital śpiewaczy Marji Labia. 22,40 Komunikat meteorologiczny. 22,45 Komunikaty sportowe. 22,55 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek 30 listopada 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Muzyka popularna z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13,15 Komunikaty gospodarcze. 13,25 Muzyka. 14,00 „Jak tuczyć świnie“. 13,55 Muzyka. 14 00 „W jaki sposób nie dać się biedzie“ — djalog. 14,25 Muzyka popularna z płyt gramofonowych. 14,55 Komunikaty. 15,05 Intermezzo muzyczne. 15,15 Przegląd komunikacyjny. 15,25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli. 15.45 Intermezzo muzyczne. 15,55 Dr. Stanisław Kudlicki, prezes Z. O. K. Z.: „Jaką rolę spełnił „Miesiąc Propagandy Śląska“. 16,10 Intermezzo muzyczne. 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego. 16,40 Koncert z płyt gramofonowych. 17,10 „Pierwszy podróżnik w Polsce za czasów Mieszka“. 17,35 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości. 19,05 Prof. Władysław Dzięgiel: „Moneta polska — obrońcą polskości Śląska w dobie niewoli“. 19,25 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19,30 Feljeton p. t.: „Biały feljeton“. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Opera z płyt gramofonowych. „Manon“ — J. Masseneta w wykonaniu paryskiej opery komicznej. 22,40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. Komunikat meteorologiczny oraz wiadomości sportowe. 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 26 listopada 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 32,77 zł. 100 franków francuskich 34,86 zł. 100 koron czeskich 26,37 zł. 100 franków szwajcarskich 172.76 zł. 100 guldenów holenderskich 357,95 zł. 100 belg belgijskich 123,85 zł, 100 lei rumuńskich 5,33 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 25 listopada 1931 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 26,75—27,25. Pszenica 25,75—26,25. Jęczmień 64—66 kg 22.50—23,50, 68 kg 24,00—25,00, browarowy 27,50—29,00. Owies 25.50—26,00. Mąka żytnia 65 proc. 39,75—40,75, pszenna 65 proc. 38.25—40.25. Otręby żytnie 18,00—18,50, pszenne 16,50—17,50, pszenne grube 17,50—18 50. Rzepak 33,00—34.00. Gorczyca 39,00—43 00. Groch Wiktorja 25,00—29,00, Folgera 30,00—34,00. Ziemniaki jadalne 3,80—4,00. Słoma luźna 3.50—3,75, prasowana 5,00—5,50. Siano luźne 6,00—6,50, prasowane 9,00—9,50. Makuch lniany 30,00—32,00, rzepakowy 22,00—23,00, słonecznikowy 23,00—24,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 25 listopada 1931 r.

Notowano za 1000 kg w handlu hurtowym: Pszenica śląska 74,5 kg — 225 mk, 78 kg — 229 mk, 72 kg — 215 mk. **Żyto** śląskie 71,5 kg — 206 mk, 69 kg — 202 mk. **Owies** średniej jakości i dobroci nowy 150 mk. **Jęczmień** browarowy 185 mk, latowy średniej jakości i dobroci 170 mk, na kaszę 170 mk.

Mąka za 100 kg: pszenna 60 proc. nowa 32,50 mk, pszenna luksusowa 38,50 mk, żytnia nowa 70 proc. 30,50 mk, 65 proc. 31,50 mk, 60 proc. 32,50 mk.

Ceny za produkty rolne

z dnia 26 listopada 1931 r.

podane przez „Raiffeisen“ hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg żyto krajowe zł. 31.00—32.00, żyto na wywóz 35.50—37.00, pszenica krajowa 29.00—30.00, pszenica na wywóz 37.00—38.00, owies krajowy pastewny 29.00—30.00, owies na wywóz 31.00—32.00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. zł 26.00—27.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 25.00—26.00, makuch rzepakowy 23.00—24.00, makuch lniany 31.00—32 00, otręby żytnie 19.00—20.00, otręby pszenne 17.50. 18 50, słoma prasowana żytnia 9,50—10.00, słoma prasowana pszenna 9.50—10.00, słoma prasowana owsiana 9.50—10,00, siano łąkowe prasowane 14.50—15.50.

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 26 listopada 1931 r.

Masło wiejskie za 1 funt zł. 1.80—2.00, masło mleczarniane za 1 funt 2,10—2,20, jaja 6—10 szt. za 1 zł., twaróg (ser) za 1 funt 0,50—0.65, mleko za 1 litr 0.38—0.40.

Mięso: wieprzowe za 1 funt 0,70—1.00. wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1.10—1.20, wołowina 0.70—1.00, cielęcina 0.60—1.20, osierdzie itp. 0.40—0.70, skopowina 1.00—1.20, okrasa świeża 1.10—1.20, okrasa wędzona i mięso wędzone 1.10—1.60, łój 0.90—1.10, smalec 1.40—

Jarzyny: kapusta (główka) 0.10—0.30, kapusta modra za funt 0.20—0.25, marchew 1 funt 0.10—0.20, cebula za funt 0.15—0.20, Kalafiory sztuka 0.20—0.50, selery za 1 funt 0.15—0.20, brukiew za sztukę 0.10—0.25, kapusta brukselska 1 funt 0 40—0.60, kartofle za centnar (50 kg) 3.80—4.00. kartofle 20 funtów 1.00, kapusta za centnar 4.50—5.00 zł.

Drób: gołębie 0.60—0.90, gołębięta 0.80—1.00, kury 2.50—3.80, kurczęta 1.00—2.00, kaczki 2 50—5.00, gęsi 3.50—7.00, indyczki 5.50—7.00.

Nadesłane.

Chwałęcice. Małżonkowie Tomasz i Barbara z Gilnerów Nosiadkowie, długoletni, wierni abonenci „Katolika Śląskiego“, obchodzą dnia 27 bm. srebrne gody małżeńskie. W tym dniu składa Szan. Jubilatom życzenia pomyślności **Karol Brzezina, agent „Katolika“.**

(Do życzeń przyłącza się redakcja. Zacni Jubilaci niech długie jeszcze lata żyją i pracują na chwałę Bogu i na pożytek Ojczyzny naszej i narodu polskiego).

Wydawnictwo „Katolika Polskiego“ i „Katolika Śląskiego“. „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.**

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka w Katowicach.**

Drobne ogłoszenia

Wolne posady

Panie i Panowie, chcecie zarobić przed świętami kilkaset złotych, zgłoście się natychmiast u gen. przedstawiciela **Hoppego,** Katowice, pl. Wolności 9 III p., tel. 25 77.

Stenotypistce, znającej dobrze język polski, choćby początkującej, damy posadę od 1. 12 br. za wypożyczenie 1500 zł. Panie, reflektujące na stałe stanowisko, składają oferty z curriculum vitae pod „Stała posada“.

Panowie i Panie przez lekkie podróżowanie mogą zarobić do 20 zł. dziennie. Reflektanci mogą się zgłosić pod Nr. 244 do Administracji pisemnie.

Dziewczynę czystą, pracowitą do kuchni i stołowni poszukuje Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 49, m. 1.

Odstąpię parę kilimów białostockich tanio Katowice. Teatralna 12 m. 4.

Poszukuję młodszych hafciarek. Ruth Berliner, Katowice, Stawowa 5. Zakład dla robót ręcznych.

Kupna

Kto sprzeda używane harmonium? Zgłoszenia przyjmuje Ignacy Sitek, Jastrzębie Górne, poczta Jastrzębie Zdrój.

Sprzedaże

Miód lipcowy rarytas Miodoborów daje zdrowie, przedłuża życie! Własna pasieka. 5 kg gotówką czekiem 41.692 zł 13.80, zaliczka zł 15 franco. Korzeniewiczem, poczmistrz Zbaraż.

Miód odżywczo - kuracyjny pod gwarancją czysto pszczelny 5 kg 15 zł., 10 kg. 28 zł wysyła za pobraniem pocztowem W. Wołoszyn, Jezierna, wojew. Tarnopolskie.

Masło wyborowe i deserowe w 15, 30 i 50 kg opakowaniach po cenach targowych dnia, wysyła za pobraniem kolejowem W. Wołoszyn., Jezierna, Małopolska Na żądanie cenniki.

Sprzedam nowy dom w Knurowie przy szosie wraz z kioskiem. Do zapytania ul. Korfantego 10 u p. Glagla.

Miód pszczelny gwarantowany 5 kg 16 zł. 10 kg 29 zł., górski jasny 5 kg 20 zł., 10 kg 37 zł. z blaszanką opłacone wysyła „Patoka“, Kupczyńce 8 poczta Denysów.

Dom z dwoma składami, jeden skład z mieszkaniem wolny, sprzedam (cena według umowy, zadatek 14 000 zł.) lub zamienię na gospodarstwo rolne przy Żorach, obok Wodzisławia. A. Kalytta. Pawłów, pow. Katowice ul Kościelna 31.

Miód pod gwarancją prawdziwy pszczelny, deserowo - kuracyjny, tegoroczny 3 kg 9.50 zł. 5 kg 14 zł. 10 kg 25 zł. 15 kg 36 zł. 20 kg 45 zł, — Koleją 30 kg 60 zł. 60 kg 110 zł wraz z blaszankami i opłatą pocztową lub kolejową, wysyła za zaliczką ku zupełnemu zadowoleniu. Frida Rosenbaum Podwołoczyska Nr. 53 Mpk.

Miód czysty, prawdziwy, deserowy kuracyjny, pod gwarancją, z własnej a największej w Państwie pasieki — wysyła w blaszankach 5 kg 15 zł, 10 kg 28 zł. 20 kg 52 zł, wraz z naczyniem i opłat. pocztową. Eugenjusz Biliński. Zbaraż.

Dom masywny z 15 pokojami, skład i ogród koło szosy w powiecie rybnickim do sprzedania. — Dochód czysty mies. 280 zł. Zaliczka 25.000 zł. Zgłoszenia do p. Fr. Sosny w Czyżowicach pow. Rybnik

Popieraj przemysł krajowy!

Sprzedaż krajowych i zagranicznych pianin i fortepjan Fritz Leuschner Katowice, ul Kościuszki 11. Proszę zważać na numer domu. Nie mam składu.

Samochód, Protos 10/30 6-osobowy, otwarty aluminjowy — sprzedam albo zamienię na limuzynę. G. Wieszołek Rybna, pow. Tarnowskie Góry.

3 nowe domy w mieście zaraz sprzedam. Cena 14. 20, 28 tysięcy złotych. Brzezina, Bielsko. Solna 8.

Miód gwarantowany pszczelny, deserowy 18 zł., hreczany 15 zł., orzechy włoskie 14 zł., jabłka i gruszki stołowe 10 zł. pięciokilowe franko zaliczka. S. Falek eksport owoców. Zaleszczyki (Małopolska).

Najlepszy skutek przynosza drobne ogłoszenia w naszej gazecie!

Nauka

Chcesz się nauczyć pisać na maszynie, korespondencji itp. zgłoś się do biura „Silesia“. Mikołów, ul. Pszczyńska 7.

Matrymonialne

Panna 20 lat, katoliczka, pragnie wyjść zamąż. Oferty do administracji „Katolika“ w Katowicach pod „Panna“.

Inteligentny fachowiec w dwu rzemiosłach szuka znajomości panienki do 24 lat, która posiada trochę majątku. Oferty z fotografią, która się zwróci, do administracji pisma pod „fachowiec“.

2 panów fachowców szuka znajomości panien od 19 do 23 lat w celu towarzyskim — ewentual. później małżeństwo. Zgłoszenia z fotografią, którą się natychmiast zwróci do administracji pisma pod „Kawalerowie“.

Różne

Wynalazcy przed opatentowaniem idei pomysłu, żądajcie książeczkę „Podręcznik dla wynalazców“ za nadesłaniem 1,35 zł. na P. K. O. 300111 lub przez Biuro Porad dla wynalazców. Katowice ul Jagiellońska 21.

Poszukuje wspólnika z kapitałem do 5000 złotych na warunkach według umowy. Zgłoszenia do Adm. „Katolika“ pod Nr. 244.

Za długi, które moja żona Marja Lata z domu Hadamik narobi po składach i gdzieindziej nie odpowiadam. Lata Fr. w Rudzie Śl., inwalid.

Wnioski, renty, odwołania, nakazy zapłaty interwencje itp. załatwia szybko „Silesia“ Mikołów, ul. Pszczyńska 7

Mam zamiar pożyczyć sobie 6000 zł. na pierwszą hipotekę. Wartość domu 30 000 złotych. Wiadomość do administracji pisma pod „hipoteka 18“.

Czytaj uważnie. Posadę objąć w charakterze buchaltera, lub biuralisty może tylko ten który posiada umiejętność czystego i ładnego pisania t. zw. kaligrafia. Jeśli masz brzydki charakter pisma zgłoś się do biura „Ruch“ Katowice, ul Wojewódzka 7, m 7 tel. 27-56, to w ciągu dwóch miesięcy nauczysz się pisać ładnie (kaligraficznie). Wykładają wybitni fachowcy. Zapisać się można codziennie od godz. 4 do 7-ej.

Biuro detektywów Katowice. Poprzeczna 10 załatwia sprawy: dostarcza dyskretne informacje, robi wywiady handlowo - prywatne matrymonialne, poszukiwania oraz inne komplikacje.

Czytajcie naszą gazetę

Doświadczone gospodynie

na pierwszy rzut oka wiedzą co dobre



Dlatego kupują zawsze najchętniej perfumowane **mydło Strahl z Jaszczurką.**

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA"

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

A.K.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że

75% chorób powstaje z powodu obstrukcji!

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne w całym świecie Zioła z Gór Harcu D-ra Lauera

Jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobr. środkiem przeczyszczającym ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z Gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne. reumatyzm i artretyzm. bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z Gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał **Dr. Lauer** od osób wyleczonych.

Cena ½ pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

MEBLE

Nadszedł nowy transport mebli:

sypialki, kuchnie i pojedyńcze meble, po cenach fabrycznych. Korzystajcie z okazji. Proszę przekonać się o niskich cenach i solidnych wyrobach. Bez przymusu kupna.

FABRYCZNY SKŁAD MEBLI

Fr. Motyka

Król.-Huta, ulica Bytomska 34

Wpisy

na nowy rządowo koncesjonowany kurs kerespondencji handlowej, stenografji i pisania na maszynach (metodą koncentr. 10 palcową) rozpoczynający się **z początkiem grudnia br.** przyjmuje: Kancelarja Zarządu Kursów **w Katowicach, Plac Marlacki 4** Dom Związkowy pokój V. — Absolwenci zdają egzamin i otrzymują świadectwa. Pozamiejscowi korzystają zę zniżki tramwajowej.

Chorzy!

Leczę wszelkie choroby, przedewszystkiem chroniczne, cierpienia na raka i weneryczne. Uprasza się przynieść mocz poranny Leczenie naturalne.

J. Sedlaczek

Katowice, ulica Plastowska nr. 1.

Godz. przyjęć: od godziny 9—12 i 4—6 w niedzielę od godz. 9—11.



Tym oto sposobem Persil chroni bieliznę!

Persil w czasie jednorazowego krótkiego zagotowania wytwarza miljony drobniuteńkich pęcherzyków. Przenikają one tkaninę i usuwają wszelki brud. Nadzwyczajna siła czyszcząca pęcherzyków Persilowych czyni zbytecznym wszelki wysiłek ręczny.

Co Persil to Persil

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Oszczędzajcie!

na czarną godzinę i dla zapewnienia sobie starości.

Najpewniej i najkorzystniej ulokujesz swe oszczędności w

Banku Ludowym

Spółka z nieogr. odp.

w Wielkich Hajdukach, Ratuszowa 2.

Wypożyczamy darmo skarbonki. Wydzierżawiamy safes (schowki)

Cennik drobnych ogłoszeń.

Pierwsze słowo 10 groszy, każde następne 5 groszy, tłusty druk 10 groszy, jedno ogłoszenie najmniej 60 groszy. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę zgłoszeń do administracji nadesłać 35 groszy. Należytość może być płatna w znaczkach pocztowych.

Już wyszedł z druku

KATOLIK

KALENDARZ DLA WSZYSTKICH

NA ROK PRZESTĘPNY

1932

Tegoroczny nasz kalendarz jest bardzo starannie wykonany. Wszystkie powieści i artykuły są upiększone licznemi obrazkami. Nasz kalendarz będzie miłym przyjacielem dla każdego czytelnika, szczególnie podczas długich wieczorów zimowych.

Cena pojedyńczego kalendarza 1.50 zł.

Opakowanie i portorjum dolicza się osobno.
Panowie księgarze, kramarze, agenci i kolporterzy dostają stosowny rabat, zależny od ilości pobranych egzemplarzy.
Zamówienia prosimy kierować pod adresem:

Katolik, Beuthen OS., Kurfürstenstr. 21

ZA DARMO

nie, ale bajecznie tanio i przy najdogodniejszych warunkach spłaty kupisz **meble wszelkiego rodzaju** w firmie

„MERKUR"

Dom Meblowy Katowice,
tylko ul. Stawowa 3 w podwórzu
Specjalne warunki dla PP. urzędników. — Przy gotówce wysoki rabat. — — — Fabryka własna na Pomorzu.

Pamiętaj o Wielkiej Loterji Fantowej na rzecz bezrobotnych!!